



PEREGRY NACJE MIĘDZY KULTUROWE

KSIEGA JUBILEUSZOWA
DEDYKOWANA
PROF. TADEUSZOWI
PALECZNEMU

PEREGRYNACJE
MIĘDZYKULTUROWE

PEREGRYNACJE MIĘDZYKULTUROWE

Pod redakcją

Magdaleny Banaszkiewicz,
Moniki Banaś,
Franciszka Czecha,
Anny Dudy i Karoliny Golemo



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

Kraków 2025

Magdalena Banaszkiewicz

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0002-4020-6308>

 m.banaszkiewicz@uj.edu.pl

Monika Banaś

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0002-6542-4053>

 monika.banas@uj.edu.pl

Franciszek Czech

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0001-9499-4007>

 franciszek.czech@uj.edu.pl

Anna Duda

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0002-9902-7929>

 ania.duda@uj.edu.pl

Karolina Golemo

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

 <https://orcid.org/0000-0001-5728-9587>

 karolina.golemo@uj.edu.pl

© Copyright by Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych UJ,
individual authors and Księgarnia Akademicka, 2025

Recenzent

dr hab. Urszula Kusio prof. UMCS

Opracowanie redakcyjne

Agnieszka Sabak

Projekt okładki

Marta Jaszczyk

ISBN 978-83-8368-299-0 (druk)

ISBN 978-83-8368-300-3 (PDF)

<https://doi.org/10.12797/9788383683003>

Na okładce wykorzystano projekt Profesora Tadeusza Palecznego, fot. dr Anna Duda

Publikacja dofinansowana przez Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43

e-mail: publishing@akademicka.pl

<https://akademicka.pl>

Spis treści

OD PRZYJACIÓŁ, UCZNIÓW I WSPÓŁPRACOWNIKÓW	9
---	---

I. EKSPLORACJE KONCEPCYJNE

ANDRZEJ PORĘBSKI

Z SOCJOLOGIĄ NA TY... CZYLI JAK KRÓLOWA NAUK POTRAFI WIĄZAĆ LUDZKIE ŻYCIORYSY	15
--	----

LESZEK KORPOROWICZ

ANIMOWANIE TEORII.....	23
------------------------	----

BOGDAN SZLACHTA

KILKA UWAG HISTORYKA MYŚLI POLITYCZNEJ O POTRZEBIE BADANIA NAPIĘĆ MIĘDZY TYM, CO UNIWERSALNE, I TYM, CO PARTYKULARNE (TAKŻE NARODOWE).....	37
--	----

SYLWIA JASKUŁA-KORPOROWICZ

EWOLUCJA RELACJI MIĘDZYKULTUROWYCH W ERZE TRANSFORMACJI TECHNOLOGICZNYCH.....	47
--	----

KINGA ORZEŁ-DEREŃ

PEDAGOGIKA DIALOGU JAKO ODPOWIEDŹ NA WYZWANIA WSPÓŁCZESNYCH RELACJI MIĘDZYKULTUROWYCH.....	71
---	----

MONIKA BANAŚ

O EMPATII W NAUCE WEDŁUG ANNY KINGSFORD	89
---	----

II. KU WIELOKULTUROWOŚCI

KATARZYNA WARMIŃSKA

TATARZY POLSCY – PAMIĘĆ, PRZESZŁOŚĆ I ETNICZNOŚĆ.....	103
---	-----

MAŁGORZATA KOŁACZEK, JOANNA TALEWICZ

ALE STRACH, KTÓRY BYŁ W TOBIE, PRZEPŁYWA DO DZIECI Z MLEKIEM MATKI – MILCZENIE I MIĘDZYPOKOLENIOWA TRAUMA ROMÓW I SINTI	121
--	-----

MAJA PRADELLE

- OBRAZ KULTURY I PROJEKT ASYMILACJI RDZENNEJ LUDNOŚCI CHILE
 ZAPREZENTOWANE PRZEZ IGNACEGO DOMEYKĘ W KSIĄŻCE
 PT. *ARAUKANIA I JEJ MIESZKAŃCY*149

WAWRZYNIEC KONARSKI

- POLAK O CELTACH, CZYLI UWAGI WŁASNE O DEMITOLOGIZACJI
 WYBRANYCH CECH WIZERUNKOWYCH IRLANDII I IRLANDCZYKÓW161

FRANCISZEK CZECH

- RASA, ETNICZNOŚĆ I RELIGIA W FILIPIŃSKIM PROCESIE NARODOWO-
 TWÓRCZYM179

III. PODRÓŻE PO TEKSTACH KULTURY**BARBARA WEŹGOWIEC**

- MIĘDZY MAPĄ I WYOBRAŹNIĄ – ANALIZA PORÓWNAWCZA ATLASU LĄDÓW
 NIEBYŁYCH EDWARDA BROOKE'A – HITCHINGA I ATLASU WYSP
 ODLEGŁYCH JUDITH SCHALANSKY 201

EWA BUJWID-KUREK

- KULTURA NARODOWA DETONATOREM NIENAWIŚCI? PRZEMYSŁENIA
 INSPIROWANE LEKTURĄ ESEJÓW IVANA ČOLOVICIA 217

ELŻBIETA BINCZYCKA-GACEK

- STILL AIN'T NO BLACK IN THE UNION JACK? – AFRO-BRYTYJSKOŚĆ
 W TWÓRCZOŚCI CZARNYCH AUTORÓW Z WIELKIEJ BRYTANII
 NA PRZYKŁADZIE DOTTIE ABDULRAZAKA GURNAHA233

JAKUB KOŚCIÓŁEK

- ŻOŁNIERZE NA NIE SWOJEJ WOJNIE. LOSY AFRYKAŃSKICH UCZESTNIKÓW
 WOJEN ŚWIATOWYCH WE FRANCJI I ICH OBRAZ W FILMIE *CAMP DE
 THIAROYE* 247

PIOTR KLETOWSKI

- CZY KILLER MOŻE BYĆ BUDDĄ? ANALIZA RELIGIJNYCH INSPIRACJI
 KINA HONGKOŃSKIEGO NA PRZYKŁADZIE FILMU *PŁATNY MORDERCA
 JOHNA WOO* 265

JADWIGA ROMANOWSKA

- TRANSKULTUROWE MOMENTY W PRAKTYCE TAŃCA FLAMENCO 281

IV. MIEJSCA PODRÓŻY**MAGDALENA BANASZKIEWICZ**

PODRÓŻ NIEOSWOJONA..... 293

ELŻBIETA WIĄCEK

RZYM – PODRÓŻ SŁUŻBOWA 303

ADAM ŻALIŃSKI

CZKAŁEM NA ZIMĘ. WŚRÓD POLAKÓW W KAZACHSTANIE..... 315

KAROLINA GOLEMO

LIZBONA. MIASTO MIĘDZYKULTUROWYCH PRZEPŁYWÓW..... 335

ANNA DUDAYELLOWSTONE DUTTON RANCH W MRĄGOWIE. W OCZEKIWANIU
NA KOLEJNY SEZON 351**BOŻENA PĘKAŁA**

TAJEMNICE LIBERTY ISLAND. ROZMOWY Z WOLNOŚCIĄ 361

V. TERRA INCOGNITA**RENATA HOŁDA**KTO STRASZY W CHICAGO? O DUCHACH I KLASYCZNYCH LEGENDACH
MIEJSKICH..... 373**PAWEŁ PLICHTA**„STULTORUM PLENA SUNT OMNIA” – STULTITIA SICUT CULTURAE
HEREDITATEM 391**JAROSŁAW ROKICKI**MIMETYCZNA REINTERPRETACJA KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ –
REFLEKSJE METODOLOGICZNE 417**KAROLINA KOSYNA**

TOŻSAMOŚĆ WIRTUALNA A RELACJE MIĘDZYKULTUROWE..... 443

NATALIA OŻEGALSKA-ŁUKASIKSZTUCZNA INTELIGENCJA NA KULTUROWYM ROZDROŻU. W POSZUKIWANIU
RÓWNOWAGI MIĘDZY INNOWACJĄ A SPRAWIEDLIWOŚCIĄ
ALGORYTMICZNĄ 455

BIOGRAMY 471

MAGDALENA BANASZKIEWICZ 

*Uniwersytet Jagielloński
Instytut Studiów Międzykulturowych
m.banaszkiewicz@uj.edu.pl*

PODRÓŻ NIEOSWOJONA

Dziś rezerwowałam bilet na samolot. Muszę dotrzeć na seminarium naukowe do środkowych Niemiec i jedyna możliwa opcja to lot do Frankfurtu, a potem 1,5 godziny pociągiem. O ile pojedzie. Mój ostatni wypad do Niemiec w grudniu zakończył się na łączeniu online z pozostałymi uczestnikami spotkania na lotnisku w Berlinie, gdzie utknęłam z powodu strajku Deutsche Bahn. Mój podróżniczy optymizm wciąż karmi się nadzieją, że następnym razem się uda. Skoro Niemcy zmieniają konstytucję, żeby zwiększyć wydatki na obronność, a dodatkowe 500 miliardów przeznaczone zostanie na infrastrukturę i ochronę klimatu, wkrótce znów będzie można radośnie podróżować, nie zakładając z góry, że dotarcie do celu zostanie skutecznie zasabotowane strajkiem niemieckich kolei.

Bardzo lubię podróżować pociągiem. Nie traktuję tego w kategorii podróży egzystencjalnej, jaką jest ona dla Wieniedikta Jerofiejewa na trasie Moskwa–Pietuszki. Niemniej dostrzegam w podróży kolejną potencjał, który łatwo przeoczyć w pogoni za oszczędnością czasu. Pociąg tworzy mikrokosmos relacji, których nie da się stworzyć w samolocie, nawet podczas wielogodzinnego lotu. Nie mówię nawet o takich długich podróżach jak wyprawa koleją transsyberyjską czy Orient Expressem. Wydaje mi się, że to wynika z możliwości mikromobilności, której nie oferuje samolot (a już na pewno nie samochód). Po pociągu można spacerować, posiedzieć trochę w wagonie restauracyjnym, postać w korytarzu, gapiąc się na krajobraz za oknem, wyczekać swoje w kolejce do toalety. Te mikroruchy sprzyjają nawiązywaniu niezobowiązujących konwersacji,

ulotnych w przestrzeni ruchu jednostajnie prostoliniowego. Chyba że trafi się podróż w superszybkim japońskim pociągu z kilkoma zabójcami jak w filmie Davida Letcha *Bullet Train*. Wtedy nawet butelki wody mineralnej mogą być potencjalną bronią, a nie przyczynkiem do *small talku* o wyższości wody gazowanej nad niegazowaną.

Z nostalgią wspominam swoją niegdysiejszą fascynację *Podróżą bez końca* Claudia Magrisa, gdzie każde zdanie nadaje się na bon-mot: „Podróż w przestrzeni jest zarazem podróżą w czasie i przeciw czasowi. Wielowarstwowa i skondensowana złożoność jakiegoś miejsca objawia się niekiedy gwałtownie, niczym ziarno rozsadzające skorupę”.

Tak, zdecydowanie w filmie Leitcha złożoność miejsca objawia się gwałtownie...

Ale czy samo miejsce jest złożone, czy dobór ludzi, którzy w danym miejscu i danym czasie się spotkali? Myślę o dzisiejszym Paryżu tak różnym od tego, który zapisał się w moim wspomnieniu sprzed dwudziestu lat (a pewnie ci, co pamiętają Paryż z lat 80. XX wieku, mieliby jeszcze więcej do powiedzenia). Paryżu, w którym miejsca kanoniczne literacko, tworzące kulturowy palimpsest były zupełnie inaczej doświadczane przeze mnie młodego i zachłystującego się każdym semiotycznie znaczącym obiektem. Narażę się na zarzut monotoności, ale powtórnie zacytuję Magrisa:

Lasem nowoczesnego wędrowca jest miasto, jego pustynie i jego oazy, jego tłumy i jego samotność, jego wieżowce i gospody na peryferiach, jego proste ulice przecinające się w nieskończoność. Przechodzień mający uszy i oczy otwarte jest może najbardziej autentycznym podróżnym¹.

Przechodzień Magrisa stanowi ucieleśnienie stworzonej przez Waltera Benjamina figury flâneura: bezcelowego spacerowicza, nieskrępowanego obserwatora miejskiego, estety codzienności. A jednocześnie człowieka epoki towarów, okien wystawowych, anonimowości i alienacji. Tego, który będąc białym mężczyzną, ma uprzywilejowaną pozycję, by przechadzać się po mieście bez zagrożenia...

Dobór ludzi determinuje złożoność miejsca. Najwyraźniej nie miały co do tego wątpliwości władze francuskie, które w związku z przygotowaniami

¹ C. Magris, *Podróż bez końca*, tłum. J. Ugniewska, Wydawnictwo Zeszytów Literackich, Warszawa 2009, s. 16.

do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu w 2024 roku podjęły działania mające na celu tymczasowe usunięcie z przestrzeni miejskiej osób w kryzysie bezdomności. Jak podawały media latem 2024 roku, „relokacji” poddano nawet ponad tysiąc osób, umieszczając je głównie w tymczasowych ośrodkach i hotelach poza regionem Île-de-France². Estetyzacja przestrzeni miejskiej na potrzeby wielkiego wydarzenia sportowego nie jest jednak francuskim pomysłem. Choć praktyki te budzą kontrowersje, są regularnie stosowane przy okazji tzw. mega-eventów niezależnie od kontynentu. Przyznaję jednak, że chyba przestaję się temu dziwić, nawet jeśli jednocześnie nie przestaje mnie to oburzać (ileż spraw potrafi wywołać oburzenie bez konsekwencji w działaniu – podobnie do coca-coli bez kofeiny!). Kiedy byłem w Paryżu w 2023 roku, po raz pierwszy czułem się niepewnie. Ja, człowiek, który może nie jest zwolennikiem ekstremalnych niebezpieczeństw, ale jednak jakoś radził sobie na Syberii i w Arizonie, i nigdy nie odżegnywał się od łatki zapalonego szwendacza miejskiego, szukającego *genius loci* nie tylko pod latarnią. Może to dlatego, że więcej wiem, a może dlatego, że mam więcej do stracenia, w Paryżu 2023 roku nie chciałem wchodzić w paradę zakapturzonym grupom młodych mężczyzn spowitych intensywnym zapachem zioła.

Paryż, stolica europejskiego dziedzictwa, mimo wszystko wciąż nadal dzięży palmę pierwszeństwa liderów europejskich destynacji turystycznych. Francuskie ministerstwo gospodarki ogłosiło, że rok 2024 był rekordowy dla francuskiej turystyki ze względu na wzrost liczby wizyt międzynarodowych. Dane dotyczące frekwencji i przychodów w 2024 pokazują, że do Francji przyjechało ponad 100 milionów międzynarodowych gości (+2 mln w stosunku do roku poprzedniego), generując 71 miliardów euro międzynarodowych przychodów (+12%)³. *Vive la France!* Czy Paryż narzeka na overtourism w mediach, tak jak czyni to Barcelona czy Wenecja? Nie, Paryż świętuje wyjście z postpandemicznego dołka. A przecież okres COVID-19 był przez wielu traktowany jako szansa na wielki reset w turystyce. Zwolennicy zrównoważonego rozwoju, post-turystyki i odpowiedzialnego podróżowania wstrzymali oddechy z nadzieją, że przymusowa

² K. Willsher, *Homeless People Removed from Paris Before Olympics*, „The Guardian”, 3.06.2024, <https://www.theguardian.com/sport/article/2024/jun/03/homeless-people-removed-from-paris-before-olympics>, dostęp: 21.03.2025.

³ V. Beaury, *Communiqué de presse*, 3.01.2025. Presse – Ministère des Finances, <https://presse.economie.gouv.fr/une-annee-2024-record-pour-le-tourisme-francais-grace-a-la-croissance-des-recettes-internationales-et-a-la-solidite-du-marche-domestique-qui-dessine-un-horizon-prometteur-pour-2025/>, dostęp: 21.03.2025.

niemobilność stanie się okazją do refleksji nad sensem uprawiania turystyki masowej i drapieżnej w swoim kolekcjonowaniu wrażeń.

Trudno się jednak zmienia preferencje konsumpcyjnych kanibali, bo przecież nie o kalorie, a o symboliczną dominację tu chodzi. Im więcej konsumujesz, tym bardziej jesteś, jeśli parafrazować Feuerbacha. A nie można też odmówić słuszności statystykom – turystyka generuje gigantyczne wpływy do budżetów państw, regionów, miast i parków narodowych. Dlatego nawet najbardziej zaprzyjaźniona dziura może liczyć na cud św. Ryanaira. Tylko stary Józef jest temu przeciwny. Stary Józef – *persona non grata* dla pragnących cudu Kostków, czeskiej rodziny z powieści *Ostatnia arystokratka* Evžena Bočka. Kostkowie po latach życia w Stanach Zjednoczonych dziedziczą stary zamek w Czechach – rodową posiadłość arystokratyczną. Główną bohaterką i narratorką jest nastoletnia Maria, która przybywa na zamek z rodzicami i z typowym dla młodych ludzi dystansem i ironią opisuje zderzenie z rzeczywistością życia w zaniedbanym zamczysku, służących-dziwaków i absurdałnych zwyczajów. Konfrontując się z koniecznością znalezienia źródła dochodów, by utrzymać popadającą w ruinę posiadłość, rodzina wpada na pomysł stworzenia oferty turystycznej, która pozwoliłaby skuteczniej skomercjalizować posiadane zasoby dziedzictwa. Przeciwny temu jest stary pracownik – wspomniany już Józef, który w turystach upatruje największego zagrożenia:

Ojciec zlecił Józefowi, by przedstawił mu statystyki turystów z ostatnich pięciu lat. [...] Na obiad przyszedł z jakimiś pokreślonymi płachtami papieru, z których wynika, że co roku na Kostkę przychodzi coraz mniej turystów.

Józef ocenia ten fakt pozytywnie. Znów powtórzył, że konsekwencje turystyki są dużo większym zagrożeniem niż broń atomowa. Według jego opinii napływ turystów na zamek powinien zostać całkowicie wstrzymany lub w gorszym przypadku przynajmniej wyraźnie ograniczony, najlepiej przez podwyższenie ceny biletów do wysokości średniej krajowej. Dopiero wtedy odwiedzaliby nas tylko pasjonaci, a nasi przodkowie nie musieliby obracać się w grobie jak za komuny, kiedy Kostkę zalewały pijane brygady pracy socjalistycznej⁴.

Józef, czując się strażnikiem godności arystokratycznego rodu, torpeduje pomysły rozwoju, słusznie argumentując, że: „ludzie zwiedzają zabytki tylko

⁴ E. Boček, *Ostatnia arystokratka*, tłum. M. Śmigiełski, Wydawnictwo Stara Szkoła, Szczecin 2012, s. 139.

dla zabicia czasu, bo telewizji nie da się oglądać przez cały dzień, a wytrzymanie z małymi dziećmi w trzypokojowym mieszkaniu przez cały weekend jest niewykonalne”⁵.

Zaryzykowałbym twierdzenie, że listę motywacji turystów stworzoną przez Józefa można spokojnie sprowadzić do słynnego stwierdzenia przypisywanego ojcu turystyki masowej – Thomasowi Cookowi: „Kiedy cały świat jest w ruchu, nie sposób stać w miejscu. Niech żyje podróż!”. I z tym hasłem na ustach od połowy XIX wieku Thomas wysyłał w świat tysiące poddanych Jej Królewskiej Mości, oferując im coś, co przez kolejne 150 lat było dewizą istnienia jego firmy, która z czasem przerodziła się w globalnego operatora turystyki – Thomas Cook Company. Jak zgrabnie ujmował to dużo późniejszy slogan reklamowy potentata: „Don’t just book it, Thomas Cook it”. Chcesz podróżować? Podróżuj! My zrobimy za Ciebie resztę: kupimy Ci bilety, zorganizujemy nocleg, przygotujemy zwiedzanie z przewodnikiem, byś nie uronił niczego z kulturowego bogactwa celu Twojej podróży.

Och, wielcy wizjonerzy epoki rewolucji w transporcie! Cook nauczył ludzi podróżować, Kodak – patrzeć na świat oczami aparatu fotograficznego. Podróżowanie to patrzeć, a patrzeć to robienie zdjęć. Syjamskie siostry doświadczania egzotyki.

Czasem pytam studentów, czy kiedykolwiek nie robili zdjęć podczas wakacji. Jak można się domyślić, po takim pytaniu zapada przejmująca cisza, a na ich twarzach maluje się zazwyczaj pełne niezrozumienia zdumienie. Jak można porzucić obraz? Jak można nie reprodukować wspomnień, budując nimi swój wizerunek? Przeciętny użytkownik iPhone’a ma na swoim urządzeniu około 2400 zdjęć, Androida około 1900 fotografii⁶. Zdaniem Matica Broza, eksperta ds. licencjonowania mediów stockowych, w 2025 roku ludzkość wykona około 2,1 biliona zdjęć. Dla porównania, w 2024 roku na całym świecie wykonano 1,9 biliona zdjęć. Przeciętny mieszkaniec Stanów Zjednoczonych robi 20,2 zdjęć dziennie. Za Stanami Zjednoczonymi plasuje się region Azji i Pacyfiku z 15 zdjęciami dziennie, Ameryka Łacińska z 11,8 zdjęciami dziennie, Afryka z 8,1 zdjęciami dziennie i Europa z 4,9 zdjęciami dziennie⁷. Z analizy

⁵ *Ibidem*, s. 169.

⁶ R. Zavřel, *iPhone vs. Android v datech. Kolik máme průměrně na mobilech fotek a kolik utracíme za aplikace?* <https://www.letemsvetemapple.com/2024/04/21/iphone-vs-android-v-datech/>, dostęp: 24.03.2025.

⁷ M. Broz, *How Many Photos Are There? 50+ Photos Statistics*, 5.03.2025, <https://photutorial.com/photos-statistics/>, dostęp: 24.03.2025.

jednoznacznie wynika, że Europejczycy ciągną się w ogonie manii fotografovania i nawet jeśli traktujemy tego typu opracowania z krytycznym dystansem, uruchamiają one wyobraźnię.

A gdyby tak nie patrzeć? Zamknąć oczy i oddać prym innym zmysłom? Dużo się ostatnio pisze i mówi o praktykowaniu uważności (ang. *mindfulness*), co polega na świadomym i pełnym skupieniu uwagi na chwili obecnej, bez oceniania czy analizowania. Jest to umiejętność bycia obecnym tu i teraz, z akceptacją i ciekawością wobec własnych myśli, uczuć i doznań zmysłowych. Multisensoryczne podejście do doświadczenia turystycznego otwiera wiele możliwości badawczych⁸, ale praktykowane jako autoetnografia zatrzymuje, każe zwolnić i poczuć bardziej. Najbardziej doświadczonymi praktykami uważności są dzieci, które potrafią kontemplować biedronkę na liściu i kupę na chodniku, ciapać się w błotnistej kałuży i jeść lody, jakby nigdy w życiu nie kosztowały nic wspanialszego. Przy wszystkich udrękach podróży z małymi dziećmi to dzięki nim zwiedzanie miast odbywa się meandrami ulic prowadzącymi od placu zabaw do cukierni i kolejnej fontanny. Miejsca dziedzictwa stanowią dodatek do prawdziwej eksploracji życia i całkiem przypadkowo wynurzają się z dżungli krawężników i murków tak zachęcających do skakania. Nawet w najbardziej upalne lato muzea radują nie eksponatami, a wielkimi powierzchniami podłóg, zamieniając się w tory curlingowe, na których kilkulatkowie biją rekordy samo-ślizgów. Rodzice, który zrozumieli, że dziecięcego żywiołu nie pokona nawet najprzemysłniejszy plan zwiedzania, poddają się dobrowolnie dziecięcym przewodnikom i nie stawiając oporu niekiełznanej ciekawości świata, którą już dawno sami utracili, zyskują więcej na swojej bezradności, niż gdyby zdołali przevorsować własne oczekiwania. Czy zatem w ogóle warto wyruszać w drogę? Może wystarczyłoby „być turystą w swoim mieście”, jak brzmiało hasło promujące Kraków w okresie pandemii? Postawić hipotezę, że podróże małe i duże dają w końcu to samo, jeśli tylko umie się właściwie brać. I nie trzeba poddawać się reżimowi nie-miejsc takich jak lotniska. I nie trzeba sprawdzać kilogramów spakowanych walizek w obawie przed dopłatą za nadbagaż. I nie trzeba nic, bo można nie podróżować. I nie robi się aż tak długąśno w przyszłość śladu węglowego.

Co z tego, że wszyscy jesteśmy ekologicznie pozytywni i media donoszą, jak to w ostatnich latach obserwuje się rosnące zainteresowanie tematyką zrównoważonych podróży lotniczych. Realny wybór ofert uwzględniających

⁸ *Cultural Heritage and Mobility from a Multisensory Perspective*, eds. M. Banaszkiewicz, K. Nikielska-Sekuła, Routledge, London–New York 2025.

kompensację emisji CO₂ czy wykorzystanie zrównoważonego paliwa lotniczego (SAF) przez indywidualnych pasażerów pozostaje nadal na relatywnie niskim poziomie. Według danych przedstawionych przez Lufthansa Group w rocznym raporcie za 2023 rok odsetek pasażerów decydujących się na zakup biletu w wersji „Green” lub wybór dodatkowej opcji kompensacyjnej wynosi zaledwie do 3% wśród dokonujących rezerwacji⁹. Wciąż jeszcze znikomy odsetek klientów aktywnie wybiera opcje związane z redukcją śladu węglowego podczas procesu rezerwacji. Mimo że wiele wyszukiwarek lotów – takich jak Google Flights – wprowadziło filtry wyróżniające bardziej ekologiczne połączenia, ich stosowanie nie przekłada się jednoznacznie na wybór przez pasażerów droższych, zrównoważonych taryf. Niektóre linie testują integrację opcji zrównoważonych podróży jako domyślnych w procesie rezerwacji, jednak są to wciąż programy pilotażowe o ograniczonym zasięgu. Podobno lepsze statystyki wykazują podróże korporacyjne, gdzie polityki zrównoważonego rozwoju firm wymuszają na pracownikach zakup opcji „Green”. Jak można przeczytać w *Strategii klimatyczno-ekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego do 2030 roku*, Uniwersytet Jagielloński promuje i wspiera niskoemisyjny transport podczas realizacji wyjazdów służbowych i promuje podróże służbowe niskoemisyjnymi środkami transportu spełniającymi wymogi ochrony klimatu¹⁰.

Postanowiłam iść za ciosem i kupiłam droższy bilet na moją podróż do Niemiec, uwzględniając taryfę proekologiczną. Sympatyczny džentelmen z Działu Współpracy Międzynarodowej stwierdził, że nie powinno być problemu z wyższą ceną biletu, dopóki nie zmienia się klasa przelotu, ale zarekomendował upewnienie się, że właściwy dysponent środków nie ma nic przeciwko. Zobaczymy. W ostateczności będę mieć pretekst, żeby następnym razem nigdzie nie jechać i oddać się multisensorycznemu odkrywaniu własnego świata. Nie podróżować to znaczy doświadczyć nieoswojenia swojego miejsca, które zdaje się swojskie. Peregrynować w głąb siebie z nadzieją, że odkryje się to, co Miłosz opisał w *Poemach naiwnych*:

⁹ Lufthansa Group, Annual Report & Responsibility Update, <https://www.lufthansagroup.com/media/downloads/en/responsibility/LH-Factsheet-Sustainability-2023.pdf>, dostęp: 21.03.2025, s. 19.

¹⁰ Załącznik do uchwały nr 57/IV/2024 Senatu UJ z dnia 24 kwietnia 2024 roku *Strategia klimatyczno-ekologiczna Uniwersytetu Jagiellońskiego do 2030*, https://www.uj.edu.pl/documents/10172/84593596/PL_Strategia+klimatyczno-ekologiczna+UJ+do+2030.pdf/39698aeb-eabd-42ad-b9f0-442911a93256, dostęp: 21.03.2025.

Nadzieja bywa, jeżeli ktoś wierzy,
Że ziemia nie jest snem, lecz żywym ciałem,
I że wzrok, dotyk ani słuch nie kłamie.
A wszystkie rzeczy, które tutaj znałem,
Są niby ogród, kiedy stoisz w bramie.

Wejść tam nie można. Ale jest na pewno.
Gdybyśmy lepiej i mądrzej patrzyli,
Jeszcze kwiat nowy i gwiazdę niejedną
W ogrodzie świata byśmy zobaczyli.

Niektórzy mówią, że nas oko ludzi
I że nic nie ma, tylko się wydaje,
Ale ci właśnie nie mają nadziei.
Myślą, że kiedy człowiek się odwróci,
Cały świat za nim zaraz być przestaje,
Jakby porwały go ręce złodziei¹¹.

BIBLIOGRAFIA

- Beaury V., *Communiqué de presse*, 3.01.2025. Presse – Ministère des Finances, <https://presse.economie.gouv.fr/une-annee-2024-record-pour-le-tourisme-francais-grace-a-la-croissance-des-recettes-internationales-et-a-la-solidite-du-marche-domestique-qui-dessine-un-horizon-prometteur-pour-2025/>, dostęp: 21.03.2025.
- Boček E., *Ostatnia arystokratka*, tłum. M. Śmigielski, Wydawnictwo Stara Szkoła, Szczecin 2012.
- Broz M., *How Many Photos Are There? 50+ Photos Statistics*, 5.03.2025, <https://photutorial.com/photos-statistics/>, dostęp: 24.03.2025.
- Cultural Heritage and Mobility from a Multisensory Perspective*, red. M. Banaszkiewicz, K. Nikielska-Sekuła, Routledge, London 2025.
- Lufthansa Group, *Annual Report & Responsibility Update*, s. 19, <https://www.lufthansagroup.com/media/downloads/en/responsibility/LH-Factsheet-Sustainability-2023.pdf>, dostęp: 21.03.2025.

¹¹ C. Miłosz, *Nadzieja*, [w:] *Świat. Poema naiwne*, https://poezja.org/wz/Czeslaw_Milosz/7851/Nadzieja.

- Magris C., *Podróż bez końca*, tłum. J. Ugniewska, Wydawnictwo Zeszytów Literackich, Warszawa 2009.
- Miłosz C., *Nadzieja*, [w:] *Świat. Poema naiwne*, https://poezja.org/wz/Czeslaw_Milosz/7851/Nadzieja
- Willsher K., *Homeless People Removed from Paris Before Olympics*, „The Guardian”, 3.06.2024, <https://www.theguardian.com/sport/article/2024/jun/03/homeless-people-removed-from-paris-before-olympics>, dostęp: 21.03.2025.
- Załącznik do uchwały nr 57/IV/2024 Senatu UJ z dnia 24 kwietnia 2024 roku *Strategia klimatyczno-ekologiczna Uniwersytetu Jagiellońskiego do 2030*, https://www.uj.edu.pl/documents/10172/84593596/PL_Strategia+klimatyczno-ekologiczna+UJ+do+2030.pdf/39698aeb-eabd-42ad-b9fo-442911a93256.
- Zavřel R., *iPhone vs. Android v datech: Kolik máme průměrně na mobilech fotek i kolik utracíme za aplikace?*, <https://www.letemsvetemapple.eu/2024/04/21/iphone-vs-android-v-datech/>, dostęp: 24.03.2025.

Abstract

AN UNTAMED JOURNEY

The essay offers a critical analysis of contemporary travel, delving into the multifaceted nature of modern travel experiences. The author examines various examples and statistical data to present a nuanced depiction of the current travel landscape. Situated within the frameworks of sustainability and mindfulness, the essay explores how individual experience serves as microcosm of broader global trends, shedding light on their interplay and significance in shaping contemporary travel behaviour.

Keywords: journey, tourism, mindfulness, sustainability

Dążenie do uchwycenia choćby drobnej cząstki prawdy o ludziach zanurzonych w nieustannie zmieniającej się, pełnej sprzeczności i niejednoznacznej kulturze współczesnego świata można uznać za motyw przewodni intelektualnych przedsięwzięć Profesora Tadeusza Palecznego. Nieprzypadkowo w wielu swoich pracach konsekwentnie powraca On do spuścizny Floriana Znanieckiego postulującego, by prowadząc badania, korzystać ze współczynnika humanistycznego, który pozwala uchwycić rzeczywistość kulturową z perspektywy zwykłych ludzi.

Tytułowe peregrynacje nie są tylko przemieszczaniem się z miejsca na miejsce. Pojęcie to ma znacznie głębszy sens i – nawet użyte poza kontekstem religijnym, gdzie odnosi się do uroczystego przenoszenia relikwii czy obiektów religijnych – konotuje doniosłość przemieszczania się jednostek, także między kulturami i wzorami myślenia. Pozwala postrzegać aktorów społecznych jako swoistych pielgrzymów, którzy, świadomi swoich celów, kroczą samodzielnie, lecz zarazem stanowią część całych przepełnionych symbolami dynamicznych wspólnot i przekraczają ich granice.

Z tych względów peregrynacje uczyniliśmy słowem-kluczem, wyznaczającym ramy dociekań zebranych w tomie, będącym formą wyrażenia wdzięczności Profesorowi Tadeuszowi Palecznemu za okazaną życzliwość oraz wszelkie inspiracje.



WYDAWNICTWO
KSIĘGARNIA
AKADEMICKA

<https://akademicka.pl>

ISBN 978-83-8368-299-0

9 788383 682990